

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
w Warszawie.

6 1920

Wyłącznie
dla
registratury!

T.

Liczb..... dn...../.....	Poprzednie akta w tej samej sprawie. Licz. Licz. Licz.	Akta pomocnicze (podobne lub identyczne) Licz. Licz. Licz.
Przedmiot: <i>Inspekcja Gen. Wojsynskiego</i>		Pilne — Telegram:
Referent..... Kier. Refer..... Szef Wyd..... Szef Oddz. } Depart. }	<i>Sierpień 1920 r.</i>	Przesłać do zaopiniowania współpracy podpisu do:
Zezwalam: Szef Szt. Gen..... „ Admin..... „ Wojsk. Kontr. Gen.....		Po zaopiniowaniu współpracy, podpisie przesłać do:
Zezwalam: Minister.....		
Tem samem załatwiono akt Licz.....		

JAN WROCZYŃSKI

~~gen. podpor.~~

5 Sierpnia 1920 r.

A 4.

Q. Q.

Dobry. I i III do

władzom i
~~władzom~~ i
morgeludnia,

za zwrotem.

7/8 Rnd

DO SZEFA SZTABU GENERALNEGO

Melduję o pobycie moim na froncie i o działalności powierzonej mi grupy przez czas mego pobytu t.j. w przeciągu 4-ch dni. Zgodnie z rozkazem Pana Generała N8069/III wyjechałem do Ostrołęki w sobotę dnia 31-go lipca i przyjechałem na miejsce o godz. 20-tej. Przed wyjazdem zameldowałem się u Dowódcy frontu Generała Hallera, od którego otrzymałem informacje i wskazówki. Wyjechałem tylko z dwoma oficerami, których dał Generał Haller ze Sztabu Armji Ochotniczej - podpułk. Lichtarowiczem i podpor. Ołtarzewskim; nie było czasu na wyszukanie większej ilości potrzebnych oficerów dla obsadzenia najgłówniejszych funkcji sztabu grupy.

Na miejscu zastałem podpułkownika Sztabu Gener. Błeszyńskiego delegowanego do sztabu grupy przez Sztab I-szej Armji, któremu poleciłem pełnienie obowiązków Szefa Sztabu, więcej oficerów nie było i zupełnie nie mogłem zorganizować prawidłowo żadnego z wydziałów Sztabu Grupy; dla robót sztabowych pomocniczych korzystać musiałem z oficerów sztabu 8-mej brygady ~~z jazdy~~ jazdy, co było znacznym utrudnieniem i dla sztabu brygady i dla sztabu grupy.

Środków łączności sztab grupy nie posiadał żadnych oprócz kawalerji, nieprzygotowanej dostatecznie do tej pracy; nie było ani oficera informacyjnego, ani motocykla, ani oddziałów łączności; nie można było obsadzać żołnierzami państwowych centrali telefonicznych, które pracowały bardzo słabo, z Łomżą żadnej łączności już nie było. Ze Sztabem armji i Sztabem frontu łączności telefonicznej nie było; meldunki posyłane były przez Warszawę. Dopiero 2 sierpnia przybyli 2 plutony kompanji telefonicznej dla 8-mej brygady jazdy i można było ulepszyć stan sieci telefonicznej.

Informacje o nieprzyjacielu były bardzo niedokładne i nie regularne - tylko za pomocą kawalerji; żadnych innych środków informacyjnych nie było, gdy tymczasem zastałem już na tere-

nie działania grupy oficerów i agentów z biura II D.O.G.Pomorza, zaopatrzonych w automobile i motocykle, którzy zbierali nie-
Inne było
Sasie! zbędne dane o nieprzyjacielu, lecz mnie nie podlegali i ze swojej działalności meldunków mnie nie składali.

Zaprowiantowanie nie było zorganizowane prawidłowo, dopiero w przeddzień mego przyjazdu przybył ze sztabu armji Major Cwiertniak, któremu poleciłem organizować prawidłowe zaprowiantowanie i zaopatrywanie w amunicję.

Sanitarnej czołówki i szpitala nie miała grupa, rannych odsyłało do szpitala miejskiego w Ostrołęce.

Dla reperacji dróg i mostów i wzmocnienia pozycji żadnego oddziału saperów nie było.

Srodków przewozowych dla dostarczania na pozycje żywności i amunicji grupa nie posiadała w dostatecznej ilości, po moim przyjeździe sztab armji przydzielił 1/2 kolumny ciężarowej samoch. i zabrałem kilka samochodów ciężarów w miejscowej ekspozyturze Ministerstwa Robót Publicznych i w miejscowej policji

Na miejscu zastałem następujące oddziały:

1/ I bataljon 205 p.p.

2/ I kompania 9-go p. leg.

3/ 8-ma brygada jazdy

2-gi pułk ułanów

I08-my " "

II5-my " "

4/ 5-ty dywizjon artyl. konnej Jazdy tatarskiej 25 ludzi

2 baterje

5/ Grupa Pułkow. Obuch-Woszczatyńskiego

I szwadron 10-go p. straży granicznej

5 " II-go " " "

6/ 2 autopancerne /Ford/

Grupa Podp. Kopy - która była odcięta.

Przybyli:

w nocy z 3I/VII na I/VIII - 2 bataljony 205 pp.

w dzień 2/VIII - I szwadron 5go p. Strzelców Konnych

" " " - I baterja pol. I7 p.a.c.

" " " - I bataljon pomorskiego pułku

w nocy z 2/VIII na 3/VIII - 2 baterje pol.

rano 3/VIII

- I bataljon morski

wieczorem 3/VIII

- I bataljon pomorski

Sytuacja na froncie była następująca:

oddziały nasze zajmowały linję - od niemieckiej granicy rzeka Pissa do wsi Ptaki - zatem Krusza - Kuzie - Popiołki - Nowogród - Szablak; z Łomżą łączność już prawie nie funkcjonowała i nawiązać jej nie mogłem. Przednie nasze straże dochodziły miejscami do rzeki Pissy między wsią Ptaki i Dąbniki.

I-go sierpnia nad ranem o godz. 3-ciej przyszedł meldunek że nieprzyjaciel siłą 2-ch pułków kawalerji i 2 pułków piechoty posuwa się naprzód na północ od Nowogrodu w kierunku zachodnim i za nasze przednie straże cofają się pod naciskiem. Nieprzyjaciel dążył do obejścia Nowogrodu ze strony północno - zachodniej i zachodniej i rzeczywiście zaatakował miasto z powyższych stron z udziałem kilku armat jak mówią nawet ciężkich. Oddział broniący Nowogrodu składał się z niewielkiej załogi /I szwadron, 60 strzel. gran. i 25 ludzi jazdy tatarskiej/ nie wytrzymał nacisku nieprzyjaciela i wycofał się z miasta; jednocześnie nasze przednie straże utrzymujące Ptaki - Krusza cofnęły się pod naciskiem na linję Łysę - Lipniki - Czarnia - Wyk - Łaski - Stanisławów. Zarządzonym kontratakiem nasze oddziały pod dowództwem Dowódcy 205go p.p. Majora Monta z 2 bataljonów piechoty, I szwadronem II 5 pułk. i konną baterją ponownie zajęły miasto, lecz długo utrzymać go nie zdołały; wzmocniony posiłkami nieprzyjaciel wyparł nasze oddziały z miasta, które zajęły pozycję na południe od miasta na linii Jankowo - Chmielowo; wytrzymując kilkakrotne ataki przeważających sił z obejściem prawego skrzydła; oddziały nasze zmuszone były cofnąć się do wsi Miastkowo i były odrzucone dalej na południe; i wróciły połowem drogami do Ostrołęki na drugi dzień zrana; dla zakrycia Ostrołęki w tym czasie był wysunięty do Rydzewa I szwadron.

W akcji tej trwającej około 12 godzin, prawie bez przerwy, wykazała się słaba bojowa wartość ochotniczych formacji; mało wyćwiczeni, strzelając po raz pierwszy z karabinu w linii bo-

4

jowej, łatwo ulegają panice i nie wytrzymują ognia armatniego; dopiero po kilku utarczkach z nieprzyjacielem nabierają odwagi, większej pewności siebie i w ostatnich potyczkach niektóre kompanje 205 p. po wycofaniu się elementu słabszego, biły się doskonale.

Dla wyjaśnienia siły nieprzyjaciela posłane były silne patrole kawalerji wzdłuż rzeki Pissy w kierunku Nowogrodu i Miastkowa; z nadchodzących meldunków można było przepuszczać, że nieprzyjaciel gromadzi swoje siły na lewym brzegu rzeki Pissy między wsią Czartoryją i Miastkowem.

Meldunki patroli wykazywały, że nieprzyjaciel w znacznej ilości - kawalerja i niewiele piechoty przechodzi przez szosę koło Miastkowa kierując się na południe.

Oficer Kozacki, który poddał się dobrowolnie, zeznawał, że do Nowogrodu weszło jakoby 8 pułków kawalerji, z których 4 poszło na Łomżę, a 4 na Ostrołękę, że w Piankach stoi kilka baterji artylerji i że sztab znajduje się we wsi Zbójno.

2 sierpnia o świcie zarządziłem ofensywę celem odebrania Nowogrodu i okazania pomocy grupie podp. Kopy w kierunku Łomży. Do akcji tej wyznaczone były następujące oddziały:

Za mas!
albo więcej albo
nie!

- I baon 205 pp.
- 3 szwadron 108 p.
- 4 szwadrony 2 p. uł.

oddział policji miejskiej, sformowany ^{na} miejscu, 100 bagn.
pluton konnej artylerji

Dowódcą całego oddziału na czas tej operacji wyznaczylem podpułk. Błeszyńskiego, jako bardzo dobrego oficera.

Oddziały majora Monda stojące między Rydzewem i Miastkowem miały się przyłączyć do tej akcji. Skład ich po przebytych walkach był następujący:

- I I/2 baona 205 pp.
- I baterja konna
- I szwadron 115 p.
- I kompanja 9 p. leg.

Jednocześnie był posłany do Sniadowa kolejną świeżo przybyły bataljon pomorski i jeden szwadron 118 p.

91

5.

Posuwając się naprzód oddziały nasze spotkały ~~się~~ w lesie koło Miastkowa silny opór nieprzyjacielski, który tu ugrupował się w znacznej sile; dla niedopuszczenia połączenia się naszego z Łomżą i zabezpieczenia sobie posuwania się na południe; można było przypuszczać - około 3 pułków kawalerji, 2ch pułków piechoty z odpowiednią artylerją. Przydrożny las utrudniał działania i kierownictwo młodym niewyćwiczonym żołnierzom, nieprzyjaciel wytrzymał nasze ataki, przeszedł do kontrataków i zmusił do odwrotu, pod silnym naciskiem. Nasze oddziały cofając się zajęły pozycję na wschód od Ostrołęki po linii Teodorowo-Ołdaki - Zabiele - Susk i dalej osłaniając dworzec kolejowy - na Czernowiec do rzeki Narew.

Wieczorem tego samego dnia były meldunki o przejściu kawalerji nieprzyjaciela na prawy brzeg rzeki Narwi i posuwaniu się jej na zachód od Ostrołęki; posłane były wzmożnione patrole wywiadowcze, które jednak tego nie potwierdziły.

Tegoż wieczora nadszedł rozkaz ze sztabu 1szej armji, abym wyjechał do Sniadowa, gdzie ma być Sztab Dowództwa Grupy, jako miejsce centralne dla rajonu Ostrołęka - Nowogród - Łomża. - Natychmiast wyjechałem z Ostrołęki, lecz zajechawszy do Małkini, do sztabu 1tej Armji dla osobistego meldunku o sytuacji i brakach sztabu i oddziałów grupy, dowiedziałem się, że Sniadowo ^{zajęte} przez nieprzyjaciela, że garnizon Łomży już wymarszerował stamtąd i, z rozkazu Dowódcy armji, tejże nocy wróciłem z powrotem do Ostrołęki.

3go sierpnia popołudniu nieprzyjaciel zaczął atakować i nasze pozycje na wschód od Ostrołęki, podtrzymując swoje ataki artylerją; wszystkie ataki odparto z dużymi stratami dla nieprzyjaciela, najwięcej odznaczył się przytem bataljon marynarzy. Duże straty zadała nieprzyjacielowi nasza artylerja/I baterja konna, 2 baterje polowe/Nasze kontrataki często się udawały, wieś Nowawieś kilkakrotnie

92

przechodziła z rąk do rąk i została przez nas utrzymana.

Po południu znowu nadeszły meldunki o posuwaniu się kawalerji nieprzyjaciela po prawym brzegu Narwi dla oskrzydlenia Ostrołęki z zachodu; jeden ze szwadronów naszych rzeczywiście miał utarczkę z nieprzyjacielem na północny zachód od Ostrołęki w sile do 3ch szwadronów i cofnął się straciwszy pluton. Wzmocniona była obserwacja prawego brzegu Narwi patrolami i przedsięwzięto środki dla skutecznej obrony mostu /kulomioty, Auto pancerne/.

*Cennu nie
wyjchali
naprzed?* W ciągu dnia i nocy nieprzyjaciel niejednokrotnie atakował nasze pozycje na lewym brzegu Narwi, dążąc do owdzięcia miastem; wszystkie ataki odparto z dużemi dla nieprzyjaciela stratami, przechodząc miejscami do kontrataków.

4 sierpnia zrana o godz. 1ej otrzymałem rozkaz ze Sztabu Armji podziału grupy na 2 podgrupy, - jedną - dla operacji w rejonie Nadbór - Czerwin, drugą - w rejonie Ostrołęki z zadaniem utrzymywać się w wyznaczonych rejonach dla armji. Te rejony były utrzymane w naszych rękach i oddane wyznaczonemu Dowódcy grupy Generałowi Roji 4-go sierpnia o godz. 14tej.

Przez cały czas mojej bytności na froncie, był razem ze mną delegowany przez Misję francuską Sztabu Generalnego major Cambeur, który był dobrze oznajomiony z sytuacją i miejscowymi warunkami i stale informowany o wszystkich działaniach grupy.

I wola Przy formowaniu oddziałów ochotniczych koniecznym jest ściślejsze sortowanie ludzi - silnych i byłych żołnierzy od słabych, fizycznie nierozwiniętych. Różnorodny element w oddziale ujemnie wpływa na jego sprawność i wytrzymałość, co uwydatnia się jak przy przemarszach, tak i w boju; fizycznie słabych dobrze byłoby używać tylko do służby garnizonowej.

Wroczyński
gener. podporucznik